

WPROWADZENIE

Alternatywne metody rozstrzygania sporów (ADR), utożsamiane w Polsce przede wszystkim z sądownictwem polubownym i mediacją, nie rozpowszechniły się dotąd na szeroką skalę, pomimo że ich efektywność wydaje się znacznie wyższa niż sądownictwa powszechnego. Pomimo wprowadzenia szeregu rozwiązań legislacyjnych oraz wielu przedsięwzięć promocyjnych, popularność ADR wciąż jest niewielka. Nawet wiedza co do skutków prawnych rozstrzygnięć sądownictwa polubownego nie jest rozpowszechniona.

Realną szansą dla zmiany istniejącego stanu rzeczy są najnowsze działania prawodawcy unijnego (i w ślad za tym polskiego ustawodawcy), dotyczące rozwiązywania sporów konsumenckich. Wprawdzie wąsko określono zakres spraw – obejmując tylko konflikty pomiędzy konsumentami i przedsiębiorcami – to jednak nowe rozwiązania legislacyjne mogą stanowić istotny impuls dla rozwoju ADR w pozostałych obszarach. Szczególny potencjał tkwi w powiązaniu ADR z handlem elektronicznym z uwagi na nierzadko transgraniczny charakter zakupów internetowych. Stosowanie pozasądowych metod rozstrzygania sporów pozwala uniknąć potrzeby bezpośredniego udziału w postępowaniu przed sądem obcego państwa. Ponadto sprzedaż internetową cechuje najczęściej na tyle niewielka wartość jednostkowych transakcji, że wygrana sprawa przed sądem powszechnym nie zrekompensuje trudności procesowych. Nie budzi przy tym wątpliwości istotny rozwój handlu elektronicznego w ostatnich latach, w szczególności w zakresie sprzedaży konsumenckiej. Obecnie nie ma rozwiązania w systemie postępowania cywilnego, stwarzającego konsumentom uprzywilejowaną pozycję w procesie, z wyjątkiem szczególnych norm w zakresie jurysdykcji krajowej. Za specjalną drogę sądowego dochodzenia roszczeń konsumenckich hipotetycznie można byłoby uznać europejskie postępowania w sprawach transgranicznych i niektóre polskie cywilne postępowania odrębne, jednak w praktyce nie odgrywają takiej roli. Nawet najprostsze z postępowań odrębnych – elektroniczne postępowanie upominawcze – nie jest na tyle atrakcyjne dla konsumentów, aby skłaniać do sądowego dochodzenia roszczeń w każdej sprawie.

Nowe unijne rozwiązania dotyczące ADR faktycznie nie są konkurencyjne wobec tradycyjnego postępowania cywilnego. Najczęściej sprawy, dla których adekwatne jest skorzystanie z ADR, nie są przedmiotem rozpoznania przez zwykłe sądy. Potencjalne strony w takich sytuacjach rezygnują ze wszczynania tradycyjnych postępowań sądowych, z uwagi na ich „nieopłacalność”.

Kluczowym celem unijnego rozporządzenia nr 524/2013 jest ustanowienie platformy ODR. Jest to swoiste narzędzie informatyczne, służące zainicjowaniu postępowania ADR i ewentualnie również obsłudze takiego postępowania. Stworzono kompleksowy mechanizm informacyjny poprzez ustanowienie obowiązku zamieszczania stosownych adnotacji na stronach internetowych uczestników obrotu gospodarczego, jak też dostarczono uniwersalną publiczną infrastrukturę techniczną na potrzeby wykorzystania technologii internetowych w zakresie alternatywnego rozwiązywania sporów. Jeśli obowiązywanie rozporządzenia 524/2013 i dyrektywy 2013/11 (wsparte odpowiednimi rozwiązaniami w prawie krajowym) nie przełoży się na wzrost liczby spraw ADR, to w najbliższej perspektywie czasowej, jak się wydaje, nie nastąpi upowszechnienie ADR, ponieważ żadne inne instrumenty nie będą stwarzały równie atrakcyjnych rozwiązań.

Prawodawca unijny uczynił wiele, aby nastąpiło rozpowszechnienie ADR i ODR. Kontrowersyjną kwestią jest nawet przekroczenie uprawnień traktatowych, ponieważ nowe rozwiązania nie ograniczają się wyłącznie do sporów transgranicznych, ale obejmują też sprawy o charakterze krajowym. Należy mieć przede wszystkim na uwadze, że pracodawca unijny narzucił na wszystkich przedsiębiorców działających w Internecie obowiązek zamieszczania na swoich stronach internetowych bezpośrednich odnośników (linków) do platformy ODR. Jest to daleko idące rozwiązanie o charakterze promocyjnym.

Ustanowienie platformy ODR jest również interesującym zagadnieniem naukowym z zakresu prawa IT (zwanego również prawem nowych technologii lub prawem Internetu). Jest to przykład modelu informatyzacji podmiotów publicznych odmiennego od dotychczas znanych prawu polskiemu. Jeśli taki sposób informatyzacji sprawdzi się w praktyce, to nie jest wykluczone, że zostanie zaadaptowany przez poszczególne państwa członkowskie również na potrzeby innych podmiotów publicznych, w tym zwłaszcza w sądownictwie powszechnym. Prawodawca unijny nie ogranicza się do prostego zastąpienia korespondencji papierowej komunikacją elektroniczną. Wprawdzie unijny legislator nie stworzył automatycznego postępowania ADR, to jednak wyposażył platformę ODR w funkcjonalności, niewykorzystywane dotychczas przez rządowe systemy teleinformatyczne.